

# XX Festiwal Nauki – IBL dla młodych (i starszych) naukowców

Instytut Badawczy Leśnictwa już po raz 20. czynnie włączył się w organizację Festiwalu Nauki, którego głównym projektodawcą jest Uniwersytet Warszawski.

Po raz 20. Instytut Badawczy Leśnictwa włączył się w organizację Festiwalu Nauki. To warszawski (choć z biegiem lat nie tylko), kilkudniowy cykl wykładów, pikników, pokazów, mających na celu jedno zadanie – pokazanie przeciętnemu zjadaczowi chleba, że nie taka nauka straszna, jak się wszystkim wydaje. – *A to potężne wyzwanie dla naszych pracowników, przedstawić naszą pracę tak, by była „strawna” dla młodych ludzi* – mówił dyrektor IBL-u Janusz Czerepko. – *Podkreślamy w naszych festiwalowych lekcjach, jak ważny jest las – zarówno w kontekście różnorodności biologicznej, ale też utrzymania jakości życia na Ziemi, jak wpływa na wiele aspektów naszego życia* – dodawał.

Z biegiem lat okazało się, że leśnictwo rzeczywiście potrafi przyciągnąć spore grupy ciekawych świata młodych ludzi. A doświadczenie i zaplecze IBL-u w postaci pracowników, laboratoriów i Izby Edukacji Leśnej znacznie ułatwia prowadzenie zajęć festiwalowych. – *Nie ma dziś w Instytucie pracownika, który nie brałby udziału w Festiwalu* – mówił dyrektor Czerepko. – *Choć każda wizyta gości w naszych progach to wyzwanie. My także uczymy się z każdą lekcją. Musimy poszukiwać coraz to nowych rozwiązań, metod prezentacji naszych badań. Zwłaszcza że młodzi ludzie potrafią nas czasem zaskoczyć* – dodawała Małgorzata Falencka-Jabłońska, przytaczając anegdoty z festiwalowych lekcji. – *Z jednej strony to poświęcenie, z drugiej to cenna nauka dla nas samych. Móc się zamienić na chwilę z uczniami na miejsca i spojrzeć na naukę ich oczyma* – uzupełniała Grażyna Głuch, edukator Izby.

## Festiwal Nauki w IBL-u w liczbach

Przez 20 lat Festiwalu Nauki zrealizowano 196 tematów zajęć. W zajęciach i piknikach uczestniczyło ponad 12 tys. osób. Najmłodszy uczestnik miał osiem miesięcy, najstarszy 89 lat.



Fot. UZ

Podsumowujące 20 lat Festiwalu Nauki w IBL seminarium było okazją do zapoznania się z okolicznościową wystawą przypominającą lata z festiwalem

– *Zapraszamy do udziału szkoły nie tylko z Warszawy, ale też podwarszawskich powiatów* – mówił Artur Sawicki, koordynator festiwalu w IBL. Chętnych jest tak wielu, że Instytut musiał zacząć losować uczestników zajęć.


Tegoroczny Festiwal Nauki wystartował 26 września w Białowieży konkursem „Dzień dla Szkół” pt. „Puszcza Białowieńska – dziedzictwo ludzkości”. W festiwalowym tygodniu w Sękocinie zorganizowano z kolei lekcje, m.in. „Las – najcichsza fabryka świata”, „Kto drukuje w lesie?”, czy debatę oksfordzką „Polskie lasy w XXI w.”.

Kulminacją Festiwalu Nauki tradycyjnie już jest piknik rodzinny kończący się ogniskiem. Tegoroczny odbył się 1 października. Towarzyszyły mu wycieczka po lesie, gry, konkursy i warsztaty.

Choć głównymi odbiorcami spotkań w IBL-u są dzieci, to także przychodzący z nimi dorośli znajdują tu coś dla siebie. – *Wiele do zrobienia mamy w przypadku dorosłych, by nie było tak, jak mówiła dr Toeplitz, że rozpoznawane są drzewa iglaste, liściaste i brzozy, a jako najczęściej wymieniane drzewo liściaste parków wskazywany jest żywoplot* – zaznaczała Małgorzata Falencka-Jabłońska.

Festiwal od lat wspiera Nadleśnictwo Chojnow. – *To nie tylko wymiana doświadczeń w zakresie edukacji leśnej, ale też m.in. cieszące się ogromną popularnością naszych gości sadzonki leśnych drzew* – mówił Janusz Czerepko.

Tegoroczna edycja odbywała się pod hasłem „Brak inwestycji w naukę to inwestycja w ignorancję”. – *Warto w naukę inwestować, choćby przez pokazywanie młodym ludziom, że nauka nie jest czymś strasznym, niezrozumiałym i nieosiągalnym* – mówił dyrektor IBL-u.

Choć temat tegorocznego Festiwalu dotyczy inwestowania, to ministerialni wódcze zapomnieli o nim. – *Bez determinacji i sponsorów Festiwalu w tym roku by po prostu nie było. Ministerstwo dało na organizację raptem 100 tys. zł, argumentując, że przecież wszyscy pracują tu społecznie. A zaplanowano przez 10 dni tysiąc imprez organizowanych przez 100 instytucji. Samo choćby rozreklamowanie takiego wydarzenia to ogromny koszt* – mówiła dyrektor wydarzenia dr Zuzanna Toeplitz. Bez względu na okoliczności dyrektor IBL-u zapewnił o dalszej współpracy z Festiwalem. 

Urszula Zubert